

OC nie obejmuje szkód związanych z celowym rozjeżdżaniem terenów leśnych!

Category: Bez kategorii

written by Marek | 11 czerwca 2020



Kamery były ukryte wśród drzew

Las to nie miejsce do jeżdżenia quadami. Motorami i samochodami też. Historia ku przestrodze z Nadleśnictwa Ostrołęka.

Straż leśna schwyciła dwóch mężczyzn, którzy szalejąc quadami zniszczyli drogi pożarowe w lesie. Dostali mandaty, staną też przed sądem. Nie ma tego w komunikacie nadleśnictwa, ale skoro wina została wykazana, to poza karą jest też odpowiedzialność cywilna i niewykluczone, że amatorzy jazdy polegającej na niszczeniu drogi zapłacą za przywrócenie jej do pierwotnego stanu.

Materiał dowodowy straż leśna zebrała za pomocą... kamer ukrytych w lesie.

„Nieodpowiedzialne zachowanie uchwyciła jedna z kamer Straży leśnej, po

otrzymanych sygnałach o rajdach drogami leśnymi” – pisze nadleśnictwo.

Oznaczałoby to, że jak gdzieś w lesie wisi tabliczka „teren monitorowany”, to wcale nie na postrach, tylko naprawdę może być gdzieś ukryta kamera. Ale jak nie wisi, to też nigdy nic nie wiadomo.

Przypomnijmy, zgodnie z ustawą o lasach (art. 29.1) – pojazdami silnikowymi, motorowerami, a nawet furmankami można przejechać przez las korzystając tylko z dróg publicznych. Drogi pożarowe czy drogi leśne drogami publicznymi nie są. Warto podkreślić, że na liście pojazdów zakazanych nie ma rowerów.

Za łamanie wjazdu do lasu kodeks wykroczeń przewiduje kary. Za sam wjazd lub zaparkowanie straż leśna lub policja może wystawić mandat. Jeżeli zaś pojazd zniszczy drogę, albo wycieknie z niego olej w lesie, wówczas należy liczyć się ze znacznie wyższą grzywną nakładaną przez sąd. Nie wyklucza to dochodzenia odszkodowania przez właściciela lasu na drodze cywilnej. Nie mamy wiedzy, aby o tym przesądzać, ale ubezpieczenie OC (jeśli nawet ktoś takie ma na quad) nie obejmuje szkód związanych z celowym rozjeżdżaniem terenów leśnych.

Załączone zdjęcia udostępniło na swojej stronie Nadleśnictwo Ostrołęka, które – co do zasady – zaprasza do korzystania z lasów. „Możemy tu uprawiać sport, spędzać czas z rodziną czy znaleźć wyciszenie od miejskiego zgiełku” – napisano w komunikacie.



/JP/